KURJER WARSZAWSKI.

D. 12. Listopada. — Rok 1848. Niedziela. № 302. Jutro, Śgo Dydaka. v. s. 1szy Listopada.

Kościół parafjalny we wsi *Daniszewie* (w Powiecie Płockim) będzie wyrestaurowany, a nadto wybudowaną przy nim dzwonnica. Na uskutecznienie tych prac, anszlagiem przez Kom: Rz: Spraw Wew: i Du: zatwierdzonym, przeznaczoną została summa rs. 1168 k. 39.

Jutro odprawiać się będą w Kościele XX. *Dominikanów*, Exekwje Bractwa Śtej Róży; na które pomienione Bractwo, pobożnych Chrześcjan zaprasza.

W przyszłą Środę o godz: 9tej z rana, odprawionem będzie w Kościele PP. *Wizytek*, Nabożeństwo żałobne za zmarłych Braci i Siostr, z Bractwa Serca Jezusowego, na które pobożnych zaprasza się.

Wczoraj rozstał się z tym światem ś. p. August Topor *Kisielnicki*, b. Oficer wyższy, b. Wojsk Polskich. Exportacja zwłok Jego odbędzie się jutro o godzinie 1szej po południu, z domu Nro 463 przy ulicy Senatorskiej, na którą Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Nieboszczyka, zaprasza się.

Za duszę ś. p. Michała *Krzykowskiego*, Dziedzica Dóbr Pomarzany, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, jutro o godzinie 10tej z rana w Kościele XX. Kapucynów; na które przybyła Familja, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

W kwiecie wieku, bo zaledwie 6tą ujrzawszy wiosnę, rozstała się z tym światem ś. p. Zofja *Błeszyńska*, Córka tutejszego Kupca i Właściciela posesji w Warszawie.

(*Dokończenie pensji emerytalnych.*) Otrzymali, PP. Marjanna z Gajdzińskich, rozwiedziona *Nagórkowa*, 2go ślubu *Jasińska*, Wdowa po Podrewizorze docho: Skarbo: tabacz:, i ich dzieci, rs. 101 k. 25. Hono: z Frejów, 1go ślubu *Forańska*, 2go *Kietlińska*, Wdowa po Podleśnym, rs. 101 k. 25. Alex: *Korostowzeff*. Radca Stanu, Dyrektor Banku Pols:, rs. 562 k. 50. Henr: z Farenholtzów *Biernacka*, Wdowa po Radcy Koleg:, p. o. Dyrektora Mennicy Warsz:, i ich dzieci, do pensji rs. 675, dodatek rs. 225. Balbina z Siwców *Kędra*, czyli *Kiedra*, Wdowa po Drożniku, i ich dzieci, rs. 19 k. 35. Joan: z Frankowskich 1go ślubu *Twardowska*, 2go *Sokołowska*, Wdowa po Drożniku, i ich dzieci, rs. 19 k. 35. Wal: *Sołtykiewicz*, b. Drożnik, rs. 48 k. 37. Andr: *Kucharski*. Starszy Nauczyciel przy Gim: 2gim Warsz:, rs. 750. Urszula z Wyskowskich *Królikowska*, Wdowa po Nauczycielu Gim: w Płocku, i ich dzieci, rs. 148 kop. 50. Jan *Radomiński*, Referendarz Stanu, Wizytator Szkół, do pensji rs. 1,020, dodatek rs. 180.

Magistrat miasta Warszawy, ogłosił sprawozdanie za rok 1847, z obrotu pożyczek na budowle udzielonych, z funduszu żelaznego, postanowieniami Xcia Namiestnika Królewskiego z d. 26 Listop: 1816 i 25 Listopada 1817, utworzonego. Z tych pożyczek po rok 1846, wzniesiono w Warszawie nowych domów 413. Dalsze pożyczki z r. 1847 posłużyły na zapomogi dla 10 Właścicieli, którzy wystawili zupełnie nowe frontowe budowle. Z liczby tych jest domów parterowych 2, jedno-piętrowych 4, dwu-piętrowych 3, trzy-piętrowych 1. W ogóle po r. 1847, liczba tego rodzaju domów wynosi 423. Rezultat ten przynosi nowy dowód dobrodziejstw przez pożyczki budowlane zapewnionych, które na zasadzie tworzących je postanowień Rządu, w kolei lat następnych progresyjnie powiększać się będą.

W darze do zamierzonej Loterji fantowej na korzyść Instytutu moral: zanied: dzieci, złożono: Zegar *revelion*; Żokiej na koniu z bronzu; Wielką statuę *Napoleona* z bronzu; Przycisk do papieru z psem bronzowym; Kałamarz i piaseczniczkę z bronzu. — Biletów na loterję powyższą, po cenie rs. 1 k. 50 (zł. 10), nabyć można w Redakcji Kurjera.

Liczne codzień utyskiwania cierpiących na zęby, zniewalają do zwrócenia uwagi na to: że w liczbie 50 rodzajów chorób zębów i dziąseł, 40ści przeszło dają się wyleczyć *środkami radykalnemi*. Że zaś najtrudniejszem jest dociec głównej przyczyny, bo 3/4 zęba będąc zrośnięte ze szczęką, podlegają współcierpieniu tychże części, dla tego sami sobie winę przypisać winni, którzy uwodzą się czczemi środkami, a nie udają się od razu tym, gdzie mogą odnieść pewny i niezawodny skutek. Dla zapobieżenia tylu smutnym wypadkom, daje konsultacje bezinteresowne do 12tej z rana i od 3ej do 5tej z połud:. — J. Marja *Neuman*, uprzywil: Dentysta. Krako: Przedmieście Nro 426, wprost Handlu Win Spiskiego.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie, odebrała w przeciągu miesiąca Września i Października następujące ofiary dobroczynne, na rzecz Szpitala Starozakonnych: od JPP. M. *Hourowitz* rs. 30, M. *Bersohn* rs. 4 k. 50, J. *Herszfeld* rs. 1 k. 50, G. *Landau* rs. 2 k. 70, *Frühling* k. 75, R. *Glücksohn* rs. 5, NN. rs. 5; Ofiary zebrane w wigilję sądnego dnia w Synagodze przy ulicy Danielewiczowskiej rs. 17 k. 40; od JPP. S. *Blumberg* rs. 33, A. *Weber* rs. 8 k. 72, D. *Weinstok* rs. 1, J. *Goldbart* rs. 2; Ofiary w naturze od JP. H. K. 17 kołder rewantuchowych, od H. E. 134 funt: syropu i 216 koszul białych, od P. *Hudszon* 10 butelek octu zdrowia (vinaigre de santé) do kadzenia, od SSrów T. *Kronenberg* 20 funt: cukru białego i 18 koszul białych, od P. *Freünd* 3 korce buraków i pół korca cebuli.

Przy dniu Śgo Marcina, biały koń (śnieg) jest albo go niema... rozmaicie się zdarza; ale co nieochybnie się

pojawi, to gęś, gęś tłusta, gęś pulchniutka, gęś pozłocista, chluba umiejętnej i zachodnej gosposi, pociecha łaknącego podniebienia, ozdoba wszystkich stołów, *semper jucunda* (zawsze wdzięczna) czy na srebrnym półmisku, czy na skromnej farfurze:

Ah ty gąsko!... marynaty
Niech sprawia z ciebie kto może,
Ja bez żadnej alternaty,
Zawsze cię na rożen włożę;

z kąd widać, że stary smakosz który powyższy wierszyk zamieścił obok kuchennych przepisów *Czernickiego*, nader słusznie umiał ocenić prawdziwe stanowisko, z którego na gęś zapatrywać się, a raczej spożywać ją należy. Ale jak wiemy, nie na tem koniec corocznego obyczaju spożywania gęsi w dzień Śgo Marcina. Z odwiecznych praktyk czarnoxięzkich, z aspektów konstelacyjnych i kół magicznych, pozostała nam tradycjonalnie jedna niewinna wróżba, do której nie potrzeba wyzywać duchów podziemnych, ani czekać świetnych godzin xiężycowych; po prostu tylko, wśród wesołego koła rodziny i przyjaciół zrewidować należy kość spałaszowanej już gęsi. Owoż wczoraj wieczór doniesiono nam już o kilku czynionych nad tąż kością spostrzeżeniach, a nawet przybyły koleją z *Piotrkowa* podróżny, przysłał nam bardzo charakterystyczny, tego rodzaju exemplarz, pochodzący z gąski tamże w czasie śniadania spożytej. Porównanie wszystkich powyższych kości zdaje się wróżyć wedle zdania biegłych tej sztuki znawców, zimę z razu niestałą a następnie dość obfitą w śniegi, i umiarkowanemi, tak co do natężenia, jako i co do trwałości, mrozami przeplataną. Otoż i gęsia wróżba, a gęsi wierzyć trzeba, bo ona na tem *zęby zjadła;* kto zaś temu ostatniemu twierdzeniu nie dowierza, niech przeczyta dzieło Hieronima *Spiczyńskiego*, który solennie zaręcza, że gęś może żyć lat 500 i że widziano tak stare, że sobie dzioby po same oczy na paszy powycierały.

Olbrzymi pasternak, o którym była mowa niedawno, zastąpiony został rzadkiej osobliwości *kartoflem*, złożonym w Drukarni Kurjera, przez zawsze na to pismo łaskawą osobę. Kartofel ten koloru oliwkowatego, przedstawia jakby lewą rękę człowieka, aż po drugi staw palców wykształconą. Osobliwość ta znaleziona została przy kopaniu kartofli na polu w dobrach *Wieliszewie*, o milę za Jabłonną.

Wiadomość dla PP. Kupców. Dzienników kupieckich w polskim i niemieckim języku, oraz innych ksiąg na użytek handlowy rozmaicie polinjowanych, w trwałej oprawie, dostać można w Składzie materjałów piśmiennych i introli: *Kreuscha*, przy ul: Rymarskiej.

Niniejszym ogłasza się dla interesowanej Publiczności, iż *Zakład Drukarni* pod firmą Juljana *Kaczanowskiego*, od wielu lat przy ulicy Długiej będący, przeniesiony na teraz został pod Nr 463 przy ulicy Senatorskiej, wprost Wielkiego Teatru, do domu Łagiewnickich, obok Kościoła PP. *Kanoniczek.* Zakład ten przyjmuje do druku tak dzieła pisarskie, jak i wszelkie inne tabelaryczne.

Podczas gwałtownego deszczu w nocy z dnia 22 na 23 Września b. r. spadł z atmosfery żywy *piskorz* (Cobilis fossilis) na dach jednego z gmachów przy ulicy Krakowskie-Przedm:, i spłynął do wielkiej stągwi umieszczonej pod rynną tegoż gmachu. Mieszkający wówczas w sąsiednim domu (w hotelu Gerlacha) przybyły z prowincji światły obywatel, tak znakomitego w dziejach historji naturalnej krajowej imienia, *Jundziłł*, świadek pomienionego czynu, zachował żywego piskorza i odesłał go nazajutrz jednemu z tutejszych naturalistów, u którego byłaby ta rybka dotąd żyła, gdyby nie wypadek, że jednej z niedawnych nocy, przed nagłą zmianą powietrza rzucając się, wypadła z nienakrytego naczynia postawionego na oknie, i nazajutrz nieżywa na ziemi znaleziona została. Piskorze mogą żyć nawet w przypadkowych kałużach, a gdy te prawie wyschną, w pozostałym ukrywają się szlamie; lecz gdy potem deszcz nowej wody naniesie, one żwawo pływają, i wtenczas trąba powietrzna może je unieść wraz z ową niewielką ilością wody i z błotem, i na dalekie miejsce zanieść. Podobnym sposobem przed 20-laty, burza złożyła inne drobne rybki: *koluszczki* (Gasterosteus aculeatus), na dachu pałacu *Krasińskich* na Kra: Przedm:, w ilości znacznej, z której różne zbiory zoologiczne tutejsze, przechowują dotąd exemplarze.

Szybkim się krokiem zbliża zima, czas myśleć o ciepłej odzieży a wyznać potrzeba, że jak dla nas w mieście, niemasz jak *paltot*, który różne nazwiska przybrawszy, a różnym krojom i składom uległszy, pozostał jednak nader wygodnem odzieniem, bo łączy w sobie wszystkie warunki ciepła, lekkości i mniej lub więcej elegancji. Z resztą, między murami, wyjąwszy mrozy trzaskające czegoż nam innego potrzeba; rzecz się ma inaczej na wsi; tam, jak *Gawiński* w sielankach swoich powiada:

Człowiek innego stroju nie zażywa,
Oprócz co się giermakiem i szubą okrywa;

chociaż i to nie da się dzisiaj inaczej do naszych ziemian zastosować, chyba że się w drogę lub na polowanie wybierają, w tenczas bowiem każdy ma prawo powiedzieć że: »nie dbam o strój, tylko o pożytek swój;" w każdej zaś innej okoliczności, eleganci na prowincji nieustępują w niczem *Warszawianom.* Wchodząc w tę zatem ogólną potrzebę, niepodobna zamilczeć o zapasie gotowych lub łatwo zamówić się mogących ubiorów zimowych, znajdujących się w Magazynie P. *Pawlika*, przy ulicy Miodowej, w którym każdy stosownie do potrzeby, przy umiarkowanym nakładzie, w artykuły zimowej tualety, łatwo zaopatrzyć się może. A kiedy już raz rozgadaliśmy się o przyzwoitej, zgrabnej a nie zbyt kosztownej odzieży, niechże nam wolno będzie przytoczyć w kilku słowach zdanie Era-

zma *Glicnera*, który w dziełku wydanem pod r. 1558 tak się wyraża pod względem używania zbyt wykwintnych strojów i zbytecznego do wygódek nawyknienia: »ba, złe to skoro dziecię na świat wynijdzie, wnet sprawiać mu szubeczki adamaszkowe; dobrze jest gdy ojciec sprawiwszy synaczkowi szarawary a karwatkę, poszle go między ludzi, gdzie podczas na piec, podczas na stajnię wlezie, gdzie mu rozkazować a ochmistrzować nie dadzą; dawniej (nota bene przed rokiem 1558) dzieci po polach między zielski sypiały (?) nic w głowy nie kładąc, dziś ojciec i matka synaczkowi o kilka *podusk* muszą się starać; w końcu, ma pilnować ojciec, ażeby syn jego był za młodu do uczonych ludzi przykazan; bo chłopiątka które mają złe wychowanie, mają też tyle cnoty ile jest mięsa na wróblowej goleni.”

Nowa nader ozdobna i pod każdym względem dogodna *Łaźnia*, otworzoną została w tych czasach przy znanej od lat dawnych łazience *Bansemera* (dawniej Ciemskiego) przy ulicy Dobrej. Wejście, salon spoczynkowy, westjarz czyli pokój z szafami na złożenie ubrania, a nareszcie umywalnia, tudzież sama łaźnia, zjednały sobie powszechne i niemałe zadowolenie amatorów i znawców, którzy dobroczynnych skutków tego rodzaju kąpieli doznali. O istnieniu u nas zakładów łaziennych nierzadko wspominają: *Długosz*, *Kromer*, *Stryjkowski*, *Syreniusz*, *Rej*, *Górnicki*, *Klonowicz* i inni autorowie. Widać że wówczas tak jak i teraz używano dość często łaźni, w czasie której omaszczano się dla gładkości skóry jajami, miodem, jak świadczy wiersz z poematu, *Łaźnia Pinczowska*:

Po biesaś jajko na siebie wytarła
Lepiej to było, byś je była zjadła
Albo i ten miód osobny, jarzący.

Owoż łaźnia o której dopiero co wspomnieliśmy, musiała być z niepospolitem staraniem i przepychem urządzona; były tam figury marmurowe, z których jedna grając pieśni rozmaite, oblewała cię wodą, przytem w rozmowie nie prostaczka. Dalej chłopięta kamienne, to wodą opryskują, to ci miód i piwo nalewają, na filarku stoi też jeden, śpiewa, mówi i przywita:

Co chcecie pić, wszystkich pyta
Ma też flaszkę w ręku małą,
Ale w trunek doskonałą.
Kto chce wina *małmazyi*,
A rad takiej okazyi,
Upije się, bo naleją..

Tu znów lwie głowy, gęby smocze, leją ług, ukrop, wodę zimną i letnią, obok chłopię małe z rybą morską, makolągwa, czyż i szczygieł, zięba i gil drewniane pomalowane w klatkach śpiewają,

A papuga swym zwyczajem
Co kto rzeknie ona wzajem.

Ale nieskończylibyśmy chcąc we wszystkich szczegółach opisać ową niegdyś łaźnię *Pinczowską*, do której w przepychu nie mało zbliża się zakład P. *Bansemera*, podczas gdy ją pod względem umiejętnego założenia o tyle przewyższa, o ile wiek XIXty, w postępie umiejętności i sztuki wyprzedza wieki średnie.

Onegdaj w domu pod Nrem 811 przy ulicy Solnej, znaleziono w zamkniętem mieszkaniu nieżywego Augusta *Osiewicz* (rodem z miasta Królewca), lat 52 liczącego, szewca, który podług objaśnienia Lekarza, w skutku użycia trucizny, życie zakończył. (G.P.)

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 2 k. 12, pszenicy rs. 4 k. 2, jęcz: rs. 1 k. 90, owsa rs. 1 k. 36½, siana fura jednokonna od rs. 2 kop. 70 do rs. 3 k. 60, parokonna od rs. 4 k. 35 do rs. 6 k. 75, słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 5 do rs. 1 k. 80, kartofli korzec kop. 90, okowity garniec kop. 90, szumówki garniec kop. 54. (G. P.)

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Córka Regimentu*, JPanna *Riwoli* 2-kroć, oraz JPP. *Stolpe* i *Szczepkowski*.

Donoszą z Siedlec, iż Familję *Gumowskich* w Siedlcach zamięszkałą, spotkał cios dotkliwy; albowiem po ciężkiej kilko-niedzielnej słabości, Karol *Gumowski*, w 21 roku życia, po zaszczytnem ukończeniu Gimnazjum, oraz szkoły Agronomicznej w Marymoncie, na dniu 11 Września r. b. życie zakończył; Matka zaś jego Ludwika z Konarskich *Gumowska*, zaledwie dni kilka przeżyła ulubionego syna, bo w d. 20 t. m. i r., świat ten opuściła. Kto znał *Karola*, ile rokował nadziei; a zaś Matkę, jak była dobrą Sąsiadką, Przyjaciółką, Żoną i wzorową Matką, ten słusznie podziela boleść Męża i trojga pozostałych dziatek. Pokój Ich cieniom! — ***

Wiadomość o cenach targowych praktykowanych po miastach Gub: Warszawskiej w Mcu Paździer: r. b.— W m. *Częstochowie*, korzec pszenicy rs. 3 k. 66, żyta rs. 2 k. 34, jęcz: rs. 1 k. 50- owsa kop. 98, grochu rs. 2 k. 40, kartofli k. 75, garniec okowity rs. 1 k. 38; w m. *Gombinie*, pszenicy rs. 3 k. 90, żyta rs. 1 k. 95, jęcz: rs. 1 k. 65, owsa rs. 1 k. 27, grochu rs. 1 k. 50, kartofli k. 60, gar: okowity k. 80; w m. *Kaliszu*, pszenicy rs. 3 k. 53, żyta rs. 1 k. 91, jęczm: rs. 1 k. 45, owsa rs. 1 k. 5, grochu rs. 2 k. 61, karto: k. 64, gar: okowity rs. 1 k. 20; w m. *Kole*, pszenicy rs. 4 k. 20, żyta rs. 2 k. 16½, jęcz: rs. 1 k. 65, owsa rs. 1 k. 44½, grochu rs. 2 k. 52½, kartofli k. 60, garn: okowity rs. 1 k. 25; w m. *Łęczyey*, pszenicy rs. 4 k. 5, żyta rs. 2 k. 45½, jęczm: rs. 1 k. 80, owsa rs. 1 k. 56, grochu rs. 2 k. 25, karto: k. 66, garn: okowity rs. 1 k. 20; w m. *Rawie*, pszenicy rs. 3 k. 71, żyta rs. 1 k. 80, jęcz: rs. 1 k. 57½, owsa rs. 1 k. 5, grochu rs. 2 k. 10, kartofli k. 48, gar: okowity k. 80; w m. *Wieluniu*, pszenicy rs. 4 k. 29, żyta rs. 2 k. 46, jęcz: rs. 1 k. 89, owsa k. 91, grochu rs. 3 k. 60, kartofli k. 60, garniec okowity rs. 1 k. 50; w m. *Włocławku*, pszenicy rs. 4 k. 48, żyta rs. 2, jęcz: rs. 1 k. 40, owsa rs. 1 k. 37, grochu rs. 1 k. 75½, karto: k. 50, garniec okowity rs. 1 k. 35.

W d. 18 z. m. we wsi *Laskowcu*, Pcie Augustowskim skutkiem zapalenia się lnu, dwoje dzieci Jana *Obryckiego* włościanina, życie w płomieniach utraciło, zaś matka ich jakoteż dwoje innych dzieci mocno poparzone zostały.— W d. 25 z. m. w gm: Studzianki Pcie Rawskim, 3 letnia dziewczynka, córka kolonisty, pozostawiona sama w izbie, w której na kominie palił się ogień,

przez zapalenie się na niej odzieży, tak mocno poparzoną została, iż po upływie kilku godzin, żyć przestała. — W tymże dniu we wsi *Kraśniczynie*, Marjanna *Lisowska*, żona włościanina, wraz zsłużącą Zofją *Chmielewską*, kopiąc w lesie glinę, wskutku oberwania się ziemi, życie postradały.— W następujących miejscach w Królestwie były pożary, w skutku których spaliły się: We wsi *Poświętupie*, Pcie Marjampolskim, chata drewniana, spichlerz i szopa, na rs. 106 ubezpieczone. Pogorzelec w ruchomościach poniósł straty rs. 90. W czasie tego pożaru utraciła życie w płomieniach Katarzyna *Zybasowna* 8mio-letnia córka włościanki, a Anna *Mikuszewska* córka pogorzelca, w skutku poparzenia się, w kilka godzin żyć przestała; nadto Winc: *Kasperowicz* wynosząc tę ostatnią z płomieni, tak mocno poparzony został, iż odtąd w niebezpieczeństwie utraty życia zostaje.— We wsi *Srebrnej* powiecie Łęczyckim, dwie stodoły, spichlerz, wolarnia i stajnia, na rubli sr. 1240 ubezpieczone.—We wsi *Nagawki*, zabudowania dworskie, a mianowicie: stodoła, obora z owczarnią, spichlerz i wozownia, na rs. 996 ubezpieczone. — Pomniejsze pogorzele były: we wsi *Kostomłotach;* w mieście *Suwałkach;* we wsi *Korytki;* we wsi *Gorzno;* w gmi: *Krzynowłogi;* we wsi *Dąbrowie;* we wsi *Szuszczewie;* we wsi *Suszowie;* w m. *Piotrkowie* i w m. *Tuliszkowie*. (G.P.)

W dniu 31 z. miesiąca rozstała się z tym światem Przewielebna w BOGU, Wiktorja *Zdanowska*, Xieni Zgromadzenia PP. *Norbertanek* w *Imbramowicach*. Pochodząca z szlachetnej rodziny, dobra Szczurów w *Galicji* dziedziczącej, w młodym jeszcze wieku wykonała śluby zakonne, a poświęcając całe życie swoje chwale BOŻEJ, przeszło lat 60, z których ostatnie blisko lat 20 na godności Xieni Zgromadzenia, w klasztorze *Imbramowickim* przepędziła. W dniu 4ym b. m. liczny orszak Duchowieństwa, Obywateli i ludu, oddał ostatnią posługę zwłokom tej szanownej i bogobojnej Matrony.

Z Petersburga. — W d. $^{3}/_{15}$ z. m. upłynął 50ty rok służby Xięcia *Woroncowa* Namiestnika Cesarskiego na *Kaukazie*, i Jenerała Gubernatora *Nowej Rossji* i *Bessarabji*.

Austrja. — *Z Wiednia 5go Listo:*. W dzisiejszym numerze Gazety Wiedeńskiej czytamy następującą odezwę: »W dniu 2 b. m., Komisja centralna ustanowiona przez JO. Xięcia Feldmarszałka *Windischgraetz*, pod moim najwyższym kierunkiem, rozpoczęła swoje czynności. Utrzymanie spokojności, porządku i bezpieczeństwa, w tej stolicy przez długi przeciąg czasu nękanej bezrządem, wywołało potrzebę przedsięwzięcia środków surowych, co do ścieśnienia stosunków miasta z przedmieściami; przyczem ubolewam mocno, że środki te dotkną także tych dobrze myślących, którzy żadnego nie brali udziału w tym stanie rzeczy, burzącym publiczny porządek. Rozporządzenia te dla bezpieczeństwa postanowione, wywołane tylko jedynie zostały uporczywym oporem stawianym prawej władzy przez stronnictwo ruchu i rokoszu, które swoim teroryzmem umiało nawet tak zastraszyć reprezentację złożoną z grona samychże mieszkańców miasta, że ta, ofiarowaną przez się samą, i zawartą już kapitulację nie była w stanie wykonać, i wystawiła miasto względem naczelnego dowództwa, zdradzieckiem i wiarołomnem. Jeżeli dobrze myśląca część ludności, do której według mego przekonania, większą liczbę mieszkańców rachować mogę, wspierać mnie będzie w wykonaniu ciężkich obowiązków na mnie włożonych, w przyspieszeniu przejścia z bezrządu do dobrze urządzonego stanu rzeczy, będzie dla mnie najsumienniejszym i najprzyjemniejszym obowiązkiem, uczynić mieszkańcom *Wiednia* wszelkie ulgi dające się pojednać ze stanem oblężenia. Stan ten prócz tego może tylko dotknąć źle myślących, dobrze zaś myślący nie dozna jego skutków. Żądam posłuszeństwa dla praw, poszanowania dla władz i ich postanowień, ochrony publicznej i prywatnej własności. Żądam, by wszyscy wrócili do swoich zwykłych zatrudnień, tudzież, żeby mieszkańcy *Wiednia* dowiedli czynem, iż rzeczywiście pragną utrzymania spokojności i porządku, a wtedy to będę w możności przywrócenia komunikacji między miastem a przedmieściami. Z zapewnieniem spokoju i porządku, otworzą się powtórnie źródła zarobkowania, przywróci się i utrwali kredyt prywatny, a Wiedeń znowu odzyska tę postać dobroduszną, która go czyniła celem zazdrości w całej monarchji i zagranicą. Cieszyć się wielce będę, jak się to życzenie urzeczywistni, a w nadziei pomyślnej przyszłości, pozdrawiam mieszkańców, mojej pieczy poruczonej stolicy.—Wiedeń 3go Listop: 1848 r. (podp:) Baron *Cordon*, Jenerał-Major.

Tażgazeta zawiera następujące obwieszczenia: 1) Dla ułatwienia komunikacji między miastem i przedmieściami, postanowiłem otworzyć przejście od godz: 5ej rano do 7ej wieczorem przez bramy: Zamkową, *Starą Karyntyjską*, *Stuben-Thor*, *Rothen-Thurm-Thor* i *Schotten-Thor*, dla pieszych i jadących, w ten sposób, że każdy, w godzinach pomienionych może przechodzić przez wyżej oznaczone bramy, bez okazywania paszportu. Po godz: 7ej wieczorem, przejście dozwala się tylko za okazaniem paszportu. Wiedeń 4go Listopada 1848. Od Komisji Centralnej Komendantury miasta."—2) Z polecenia wyższego, Rada gminna miasta *Wiednia* podaje do powszechnej wiadomości następne środki, zarządzone przez centralną Komisję Komendantury miasta: »Pomiędzy warunkami jakie dla poddania się miasta stołecznego Wiednia, główno-dowodzący armją Xiążę *Windischgraetz* nałożył, znajduje się w § 3 wydanie następujących osób: byłego K. Węgierskiego Podsekretarza Stanu *Pulskego;* emisarjusza Polskiego *Bema;* Komendanta gwardji narodowej

Messenhauzera; pracującego w komendanturze tejże gwardji *Fenneberga;* a wreszcie *Schüttego*, wskazanego jako podżegacza. Z powodu szczególnej szkodliwości tych pięciu indywiduów, i ponieważ uważani są jako główni sprawcy ostatniego buntu, zmierzającego do obalenia Monarchji, Xiążę *Windischgraetz* z szczególniejszą surowością nalega na ich ujęcie, i od takowego czyni zależnem przywrócenie swobodnej komunikacji między miastem a jego przedmieściami, oraz wszelkie możliwe ułatwienia w stanie oblężenia. W tym celu wzywa się cyrkuły, gdzie którakolwiek z wspomnionych osób przebywa, aby o tem zawiadomiły w przeciągu 6 godzin; przekraczający zaś to polecenie, oddani zostaną pod Sąd wojenny. Wiedeń 4 Listopada 1848. Od rady gminnej miasta Wiednia.'—3) »C. K. Komendantura wojskowa w celu zaopatrzenia miasta, o ile można najprędzej, w potrzebną żywność, wydała następne postanowienia: Wszystkim wieśniakom i wiejskim handlarzom wiktuałów, otworzone będą, dla przywozu żywności, rogatki Wiednia, oraz zwykłe rynki na przedmieściach. Jednakże tak przy wjeździe jak i wyjeździe przez rogatki, muszą okazywać świadectwa, w których władze miejscowe, pod najsurowszą odpowiedzialnością obowiązane są wpisywać nazwisko, zatrudnienie i miejsce zamieszkania okaziciela. Przy powrocie, handlarze ci winni poddać się przy rogatkach rewizji, jaka w razie potrzeby, przedsięwziętą będzie. Ci zaś przekupnie, którzy chcą stanąć w rynkach wewnętrznego miasta. będą wpuszczani tymczasowo przez bramy: *Karyntyjską*, *Schotten-Thor* i *Rothen-Thurm-Thor*, a przy wjeździe muszą się poddać rozporządzeniom Komendanta bram miejskich i urzędu targowego. Targi słomy, siana, zboża, oraz bydła, otworzone są jak dawniej, z zastrzeżeniami tyczącemi się rewizji, jakie obowiązują handlarzy przez rogatki przejeżdżających. Wiedeń 3 Listopada, 1848. Od rady gminnej miasta Wiednia.

Obywatele miasta *Ołomuńca*, przesłali Feldmarszałkowi *Radeckiemu*, w dowód uznania zasług jego dla ojczyzny, dyplom honorowy obywatelstwa *Ołomunieckiego*, oraz srebrną buławę marszałkowską pozłacaną, a ozdobioną po wierzchu srebrnem liściem dębowem.

Gazeta Lwowska z dnia 6go b. m. zawiera następujące *Uwiadomienie*: Ażeby mieć przekonanie, że punkt 4ty wydanej przezemnie na d. 2 b. m. kapitulacji, mianowicie że wszyscy emigranci, którzy nie są obywatelami Austrjackiego państwa i wszyscy Nielwowianie, jakoteż obci bez zatrudnienia. najdalej do 3ch dni, a tamci bez odwołania kraj opuścić mają, ściśle jest dopełnionem, winni są wszyscy posiadacze domów i rezydenci w ciągu 48 godzin, to jest do końca d. 8go b. m. przełożonemu Magistratu donieść o istotnem dopełnieniu rozporządzenia tego, albo powymieniać imiennie wszystkich tych, którzy rozporządzenia powyższego nie usłuchali; inaczej obłożeni zostaną karą pieniężną 100 złr. m. k., a w niemożności więzieniem według prawa. Lwów 6 b. m. (podp:) *Hammerstein*, Jenerał-Komenderujący, *m. p.*

Anglja. — Major *Edwardes*, ozdobiony został orderem Łaziennym. — Zmarłemu Hr: *Carlisle* było na imie Jerzy, pozostałej wdowie *Georgina*, (które to imie od imienia Jerzy pochodzi); sześciu ich synów i tyleż córek pod tym imieniem ochrzczonych zostało. — Telegraf elektryczny między *Londynem* i *Slough*, może przesyłać w ciągu jednej minuty, 400 liter. — Admirał *Napier*, otrzymał rozkaz do odpłynienia 15 b. m. ze swoją eskadrą liczącą 3 okręty linjowe, i 4 parostatki; mniemają, podobno do *Madery*. — Siła zbrojna w Irlandji, liczy obecnie 38,000 ludzi, łącznie z pensjonarjuszami i ludnością policyjną; wkrótce odeślą z Irlandji kilka pułków do osad, a natomiast, jak wiadomo liczba konstablerów będzie pomnożoną. — Za staraniem Xięcia *Alberta* Kanclerza uniwersytetu w *Cambridge*, zaprowadzono w tym instytucie znaczne zmiany w planie wykładanych nauk. — Wkrótce nastąpi połączenie dyrekcji 3ch znaczniejszych kolei żelaznych w Anglji. — 165 młodych sług płci żeńskiej pod przewodnictwem matron dodanych im przez Komisję kolonizacyjną, 2go b. m. odpłynęło z *Plimouth* do *Sidney* w Australji; miejsce to jest obecnie rajem dla sług i robotników. — Cholera w kilku tylko przypadkach objawia się w Londynie. — P. *Costa Cabral* wyjechał z Lisbony na poselstwo do Madrytu; na początku Stycznia wróci; mówią o bliskiej rewizji traktatu handlowego między Portugalją a Anglją. — Z Taurys donoszą 13go z. m., iż nowy Szach Perski *Nassired-din*, został tamże ogłoszony 18go Wrześ:, i w towarzystwie Konsula ang: Pana *Abbott* z eskortą 10,000 jazdy, 7000 piechoty i 24 armat udał się do *Teheranu;* poprzednio za zaręczeniem Konsula ang: w Taurys P. *Stevens*, zaciągnięto dla nowego Szacha summę 10,000 funtów szt:. Po przybyciu nowego Szacha do Teheranu, Minister *Mirza Agassi*, został usunięty; w jego miejsce mianowany *Mirza Taki*. *Ali* Szach bawi w Kerbelhi. — W ciągu b. m. akcjonarjusze rozmaitych kolei żelaznych w Anglji muszą wnieść na swoje akcje 1,175,000 fun: szt:, to jest 867,000 fun: szt: mniej niż w odpowiednim miesiącu z. r.

Francja. — Jenerał *Cavaignac* 5go b. m. w południe miał odbyć na polu Marsowem rewję załogi paryzkiej, a Jenerał *Changarnier* przegląd 3ch legjonów gwardji narodowej; z przyczyny niepogody, odłożono te rewje na następną Niedzielę. — Monitor 5go b. m. ogłosił urzędownie listę Oficerów, Podoficerów i żołnierzy, których Jenerał *Cavaignac* ozdobił orderem legji honorowej. — Znaczna liczba Legitymistów (między niemi P. *Berryer)*, 4go b. m. głosowała w Zgromadzeniu Narodowem przeciw nowej ustawie. — Minister oświecenia P. *Freslon* w okolniku do Re-

ktorów szkół, oznajmia, iż w r. b. nie może jeszcze nastąpić podwyższenie pensji Nauczycieli elementarnych na 400 i 600 fr:. — Poczta w *Paryżu* od nowego roku przeniesioną będzie z ciasnej ulicy *Jean Jacques Rousseau*, do *Palais National;* od nowego roku zaprowadzi się także równe portorjum listowe. — Przestrach paniczny 4go b. m. ogarnął niektórych Paryżan; w porze obiadowej o godz: 3ej, nagle usłyszano huk armatni; czemprędzej pospieszono od stołów na ulicę, dla dowiedzenia się co to znaczy; przybyli jednak z pałacu Zgromadzenia Narodowego, objaśnili dopiero, że to była salwa na cześć uchwalenia nowej ustawy. — Zgromadzenie Narodowe 6go b. m. miało wznowić wybór Prezesa i Wice-Prezesów.

Niemcy. — Ogłoszono następujące rozporządzenie Królewskie, datowane z *Sanssouci* 8go b.m., kontrasygnowane przez Hrabiego *Brandenburg*: Uwolniwszy ze służby wskutek własnego ich żądania: Prezesa Ministrów i Ministra wojny Jenerała *Pfuel* tudzież Ministrów stanu *Eichmann* i *Bonin*, oraz Rzeczywistego Radcę Tajnego *Doenhoff*, mianowałem: Jenerał Porucznika Hrabie: *Brandenburg*, Prezesem Ministrów; dotychczasowego ministerjalnego Zawiadowcę *von Ladenberg* Ministrem spraw duchownych, oświecenia i spraw lekarskich; dotychczasowego Dyrektora w ministerstwie spraw wewn: *von Manteufel*, Ministrem spraw wew:; Komendanta w Saarluis, Jenerała-Majora *von Strotha*, Ministrem wojny; zarząd ministerstwa sprawiedliwości instrumentalnie zachowuje dotychczasowy M. sprawiedl:, *Kisker*. Jednocześnie poruczyłem Jenerał-Porucznikowi Hrabiemu *Brandenburg*, tymczasowy kierunek ministerstwa spraw zagr:, a nowemu Ministrowi spraw wewn: tymczasowy kierunek ministerstwa rolnictwa. Zarząd ministerstwa skarbu tymczasowo jest poruczony Jeneralnemu Dyrektorowi celnemu *Kühne;* zarząd ministerstwa handlu, przemysłu i prac publ:, tymczasowo Rzeczywistemu Tajnemu Nad-Radcy finansowemu, *von Pommer Esche*. (podpisano) *Fryderyk Wilhelm.* — Ministerstwo Rzeszy zajmuje się rozstrzyganiem trudności wynikłych przeciw wykonaniu zawieszenia broni z Danją, z powodu niektórych rozporządzeń tymczasowego Rządu dla Xięztw Szleswig-Holsztyn; w tych dniach wysłano z *Frankfortu nad Menem* dwóch gońców; jednego do *Szleswiga*, drugiego do *Kopenhagi.* — Do 8go b. m. w południe było w *Berlinie* chorych na cholerę osób 2376, z tych umarło 1529, wyzdrowiało 692. — Austrjacki Minister *Doblhoff* po 8-dniowym pobycie w *Berlinie*, wyjechał z powrotem do *Wiednia.* — Przeznaczony na austr: Ministra P. *Bruck*, służył dawniej w armji pruskiej, później był w domu znakomitego negocjanta w *Tryeście;* tu miał sposobność obeznania się z handlem, a po upadku domu swojego pryncypała, większej jeszcze nabrał biegłości w załatwianiu interesów najzawikłańszych. W późniejszych latach P. *Bruck* był jednym z założycieli austr: *Lloydu.*— Kardynał Arcy-Biskup Salcburgski Xżę *Schwarzenberg*, przybył także na zjazd Prałatów w *Würzburgu.*

Włochy. — Bankier Rzymski Xiążę *Torlonja*, złożył w darze Biskupowi *Natchezu*, dzwon ważący 4000 funtów. — Jenerał *Armandi* 23go z. m. wyjechał z Rzymu z missją do Wenecji. — Pułkownik *Ciaddi* dowodzący parostatkami PAPIEZKIEMI na morzu *Adryatyckiem*, otrzymał rozkaz przywrócić związek pocztowy między *Ankoną* a *Wenecją.* — Cyrkuł *Ghetto* w *Rzymie* od 23go z. m. ogłoszony jest w stanie oblężenia, aby go zasłonić od zamachów osób, które chciały w nim podłożyć ogień.

Rozmaitości. — Inżenierowie francuzcy zajmują się teraz doprowadzeniem do skutku projektu, wysadzania i zabierania podróżnych, oraz ładowania i wypakowywania rzeczy na stacjach dróg żelaznych, bez zatrzymywania biegu transportu, któryby tym sposobem całą drogę oznaczoną, jednym tchem wykonywał. Zdaje się, że pozostawianie na drodze odczepianych wagonów i brankardów tylnych, oraz szybkie przyczepianie takowych, posłuży do rozwiązania powyższego zadania. — Szczególniejszego rodzaju zdarzenie, miało miejsce przed niedawnemi czasy w *Nowym Jorku.* Po śmierci pewnej bogatej staruszki, zaledwo uprzątnięto się z pogrzebem, zbiegli się krewni do otworzenia testamentu, aby czem prędzej usłyszeć, kto został spadkobiercą tak znacznego majątku. Jaki taki puszył się nadzieją; gdy w tem Urzędnik przeczytał: »Ponieważ w życiu mojem doznałam wiele złego od ludzi, ponieważ oszukiwali mię krewni, zawodzili przyjaciele, i jeden tylko piesek mój okazał się najwierniejszym, i nie z interesu przywiązanym, jemu zapisuję cały mój majątek, a ten będzie miał prawo używać go, do kogo ten piesek sam łasić się będzie." Można sobie wystawić, z jakiem przymilaniem głaskaniem, zgraja kuzynków otoczyła bogatego pieska, starając się zasłużyć na wybór tak pożądany. — Berejter zawołał do uczącego się jeździć: »A dajże Pan łydkę koniowi, bo inaczej nie pójdzie galopem." »Nie pójdzie inaczej galopem? odrzekł smutnie uczeń, to mnie bardzo martwi; będę więc musiał całe życie kłusem jeździć!" »A to dla czego?" zapytał berejter. »Bo przyznam się Panu, że wcale nie mam łydek", odrzekł uczeń.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzeziński Józ: Oby: z Barcżący; Czarnowski Felix Oby: z Gostkowa; Doliwa Lucjan Oby: z Glinek; Dembowski Fran: Oby: z Psar; Dłuska Anna Oby: z Lubelskiego; Ejsymont Alojzy dym: Jen:-Major z Częstochowy; Grabowska Józefa Hr. z Niedrzewicy; Gurzyński Piotr Oby: z Opoczna; Hagemajer Jak: Ob: z Sniadowa; Knapkiewicz Teofila Oby: z Lubrańca; Leszczyński Alex: Oby: z Biały; Massalski Miko: Komornik z Ostrołęki; Mirecka Anna Oby: z Siedlec; Ortman Adelajda Oby: z Chodcza; Paprocki Kar: Ob: z Gosieradowa; Popiel Wacł: Oby: z Turny; Stachurski Ernest Ob: z Radomia; Szabłowski Bened: Oby: z Ostrołęki; Suchodolski Artur Oby: z Rossji; Wasiutyń-

ski Hermogenes Oby: z Promny; Wesel Adam Ob: z Zyzyna; Życiński Alexy Ob: z Bolimowa; Zabiełło Jul: Ob: z Przystajni. (G. P.)

DONIESIENIA.

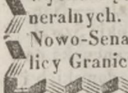
Magazyn Herbaty Chińskiej, Wojciecha Kubarskiego przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 455/6, w domu W. Dobrycza, wprost Nowej drogi zjazdowej do Wisły, od lat kilkunastu istniejący, otrzymał w tych dniach znaczny transport HERBATY z Jarmarku Niżegrodzkiego, i takową hurtem na pudła, jakoteż szczegółowo w paczkach ołowiem obłożonych 1, ½ i ¼ funt: oplombowanych, po cenach najumiarkowańszych sprzedaje, jako to: Herbatę z kwiatem w smaku wyborną, na zł. 12, 13 gr. 10, 15 i 16 funt; Herbatę z kwiatem przednią na zł. 18 funt. Gatunki zaś wysokie Herbaty czarnej z kwiatem świeżo otrzymane, jakoteż Herbatę żółtą i zieloną w różnych gatunkach, Magazyn rzeczony po znacznie zniżonych cenach sprzedaje, to jest: czarną z kwiatem od zł. 20 do 40 za funt; żółtą zaś od zł. 36 do 50 za funt. Życzącym sobie na prowincję, Magazyn wymieniony, choćby w dwu-funtowych ilościach, pocztą swym kosztem, z największą akuratnością odsyłać przyrzeka.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 29 Listopada (11 Grudnia), i 3/15 Grudnia r. b., odbywać się będzie w Kancellarji Arsenału od godziny 10 z rana do 12 w południe, licytacja, na sprzedaż różnych nieużytecznych i niepotrzebnych Arsenałowi PRZEDMIOTÓW. Mający więc chęć zakupienia takowych, zechcą zgłosić się w dniach i czasie wyż oznaczonym i złożyć przed rozpoczęciem licytacji na kaucję 10% z całkowitej summy wartości przedmiotów t. j. 60 kop: sr:; po ukończeniu zaś licytacji, ten który zakupi takowe przedmioty, obowiązany bezzwłocznie dodać tyle, ażeby ze złożoną poprzednio kaucją wynosiło 10% z pozostałej za nim ceny; obowiązany również złożyć deklarację, jako oczekiwać będzie zatwierdzenia przez Władzę pozostałej za nim ceny. Warunki i wykaz przedmiotów można widzieć każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne w Kancelarji Arsenału, zaś przedmioty w Składach arsenalnych od godziny 10 z rana do 2ej po południu.— Zarządzający Arsenałem, Artylerji Pułkow:, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.

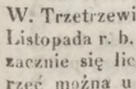
Przy ulicy Dunaj pod Nr 135, wprost ulicy Piwnej, jest do wynajęcia SKLEP od Nowego roku, na skład lub na jaki bądźkolwiek handel.

Żądane są PANNY uzdatnione do szycia Kapeluszy słomkowych. Wiadomość w Handlu A. Kowalewskiego pod Nr 447, na Krako:-Przedmieściu.

Do wynajęcia każdego czasu, **APARTAMENT** składający się z 6ciu Pokoi, Salonu, Kuchni Angielskiej, dwóch Piwnic, na pierwszym piętrze. Siedm okien oraz Balkon, wychodzą na Ogród Saski, przy samym Instytucie Wód Mineralnych. Wiadomość w Handlu J. L. *Flatau*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, lub na miejscu, gdzie wchodzi się od ulicy Granicznej Nr 1077*a*.



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Dzielnej pod Nr 2366 położona, wraz z Ogrodem fruktowym, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w drodze działów w Trybunale Cyw: tutejszym, przed W. Trzetrzewińskim Assesorem Delegowanym w dniu 11 (23) Listopada r. b. o godzinie 4 po południu. Szacunek od którego zacznie się licytacja, wynosi Rsr. 1291 k. 68. Warunki przejrzeć można u Kazimierza Brzezińskiego Patrona, sprzedaż popierającego, w Warszawie przy ulicy Nalewki Nr 2242.



Dwa FORTEPJANY, jeden o 7miu oktawach, zupełnie nowy, drugi używany, są do sprzedania lub najęcia, pod Nr 617 przy ulicy Danielewiczowskiej, w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w oficynie przy bramie, na 1m piętrze.

Z przyczyny wyjazdu, jest MIESZKANIE do najęcia w każdym czasie, składające się z 3ch Pokoi, Kuchni i Piwnicy, przy ulicy Niecałej Nr 614 M, na dole od frontu, za zł. 600 na rok.



KOCZ-KARETA, z całym pakunkiem do podróży i do miasta służyć mogący, zupełnie w dobrym stanie, do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1536. Wiadomość z bramy na lewo.



BRYCZKA do pojedynki lub na parę koni, lekka, na resorach leżących, porządna, zdatna po mieście lub do wyjazdu; para CHOMONT Krakowskich, jedno rossyjskie do pojedynki, są do sprzedania pod Nr 1313 B, przy ulicy Ordynackiej. Wiadomość u właściciela domu.

Nagrody Rsr. 15.— Przed kilką tygodniami, w przechodzie ulicą Krak:-Przedm: od kolumny Króla Zygmunta, przez Saski plac, Ogród, na ulicę Graniczna, zgubiono PAPIERY dotyczące sprawy Maryanny Ossowskiej. Gdy papiery te stanowią dzis cały majątek podupadłej i nieszczęśliwej rodziny, przeto uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie ich do domu Wgo Lietkie przy ulicy Granicznej, w Składzie Mydła na dole, za powyższą nagrodą.

Podpisana ma honor zawiadomić niniejszem Szan: Publiczność, iż **HOTEL** pod znakiem *Trzech Koron*, od lat dawnych w mieście tutejszem istniejący, z dniem 1 Paźdz: r. b. w dzierżawę objęłam, i zapewniam, iż staraniem mojem będzie z wszelką troskliwością ku wygodzie zaszczycających mnie Gości, we wszystkiem życzeniu ich zadosyć uczynić.

Włocławek. Charlotta Wdowa *Mohr*.

W odwołaniu się do powyższego ogłoszenia, my po ś. p. Edwardzie Mohr pozostałe dzieci, upraszamy uprzejmie Szanownych Przyjaciół i Znajomych zmarłego Ojca naszego, aby uczęszczania w Hotelu wyż wymienionym nie pomijali, ale nadto odwiedzać go raczyli.



KAPITAŁY 15,000, 20,000 i 30,000 zł., są do ulokowania każdego czasu, na Dobra ziemskie lub na Domy w Warszawie.— Dobra ziemskie 10 mil od Warszawy, w gruntach dobrych, rozległe włók 120 nowopolskich, są do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Rynku Starego Miasta pod Nr 51 na 1m piętrze.

J. Chwalibóg.

Dwie **WAZY**, cztery KANDELABRY, trzy RĄDELKI, TACA, wszystko massyw srebrne, pięknej roboty, do sprzedania; wiadomość w Hotelu Saskim pod Nrem stancji 5tym, każdodziennie od godziny 10tej do 12tej z rana.

BANK POLSKI.

Podaje do wiadomości, że w d. 15/27 Listopada r. b. o godzinie 11 rano, w Sali Posiedzeń Banku, sprzedane będą przez publiczną głośną licytację in plus, dwa STATKI parowe, wraz z Galarem żelaznym. Gdyby nie było Konkurentów do kupna Statków w całkowitości, wówczas pojedyncze ich części to jest Machiny parowe, Blacha żelazna, i t. p., do kupna i rozebrania, tudzież oddzielnie Inwentarz i Rekwizyta licytowane będą. Porządek według jakiego sprzedaż ta nastąpi, ceny pretium fisci ustanowione, wysokość mającego się złożyć wadjum, opisane są szczegółowo w przygotowanych warunkach licytacyjnych, które są do przejrzenia w godzinach Biurowych w Wydziale Przemysłu w Banku Polskim. Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*.

Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski*.

Jest do najęcia od Nowego Roku SKLEP, dwa POKOJE i KUCHNIA, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1315, Sułkowskie zwane. Dalsza informacja tamże, u Właściciela.

BANK POLSKI.

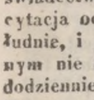
Podaje do publicznej wiadomości, że dobra WIERZBICA z przyległościami, położone w Pow: i Okr: Pułtuskim Gub: Płockiej, sprzedane będą przez publiczną licytację w terminie 4/16 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana, w Sali Posiedzeń Banku Polskiego odbyć się mającą. Szacunek ogólny ustanawia się na Rsr. 25,625 v. Zł. 179,833 gr. 10. Każdy chęć kupna mający, obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacji na wadjum Rsr. 3,000 v Zł. 20,000 gotowizną lub w Li-tach Zast: z właściwemi kuponami. Prócz pożyczki Towarz: Kre: Ziem: Zł. 21,000 v. Rsr. 3150 wynoszącej, tudzież oprócz summy Złp. 2829 gr. 10 v. Rsr. 424 k. 40, od której Kanon Skarbowi Królestwa po 5% corocznie opłacanym być winien; utrzymujący się przy kupnie Dóbr, będzie miał pozostawioną na gruncie summę Rsr. 11,000, pod obowiązkiem stopniowego jej umorzenia opłatą amortyzacyjną 3% rocznie, obok procentu 5% wymagalną. Od reszty zaś szacunku, to jest od summy Rsr. 11,050 k. 60 licytacja rozpoczynać się będzie, i summę tę, tudzież to wszystko, co w terminie licytacji wyżej nad tę summę postąpionem będzie, Nabywca zapłaci do Kassy Banku w gotowiźnie, najdalej w ciągu dni 20 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu Kontraktu przez Radę Administr: Królestwa, a to wraz z częścią pożyczki Towarzystwa Kred: już umorzoną. Dalsze warunki, chęć kupna mający, przejrzeć może codziennie w Biurze Naczelnika Kancelarji B. P. od godz: 10 z rana do 2ej z południa. Można się także przekonać o stanie Dóbr na gruncie.

dnia, prócz Świąt. Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*.
Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski*.

Doniesienie godne uwagi dla Fabrykantów Cukru z Buraków.

Podpisany ofiaruje dostawę *tegorocznego Nasienia prawdziwych białych w cukier najobfitszych* **BURAKÓW**, po 12 rubli za 100 funtów, franko do granicy pruskiej, podług życzenia Panów kupujących, bądź do *Słupcy*, bądź pod *Kalisz;* zaręcza wyraźnie za prawdziwość i płodność tegoż Nasienia, celem uzyskania buraków w cukier obfitych. Obstalunki przyjmują się w Kantorze PP. *Franciszki Toeplitz Sukcessorów;* uprasza się zarazem Panów zamawiających o zaliczenie dwóch trzecich części na ilość zamówioną, ostatnia jedna trzecia. płaci się przy odbiorze transportu przez Expedytora na granicy.— D. F. *Heisler w Gross Glogau.*

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 15/27 Listopada i 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., odbywać się będzie licytacja, na dostawę do Arsenału, 50 sążni DRZEWA sosnowego pół-kubicznej polskiej miary, i 150 pudów SWIEC łojowych. Dla czego więc mający chęć przystąpienia do licytacji, mogą zgłosić się w dniach wyż oznaczonych, do Komitetu przy ulicy Freta pod Nr 277, z kaucją Rsr. 60, i Rsr. 297, i z prawnemi świadectwami z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Wzory i warunki, przejrzane być mogą każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne, w Kancelarji Arsenału Warszawskiego, od godziny 9ej z rana do 2ej po południu.— Zarządzający Arsenałem, Artyl: Pułko:, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, *Zimmermann*.



NIERUCHOMOŚĆ w Warsz: pod Nr 2401 przy ulicy Nowolipki, składająca się oprócz wielu innych części z Domu mieszkalnego, Garbarni z kompletnem urządzeniem, z Ogrodu, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, w drodze subhastacji w Tryb: Cyw: w Warsz:, d. 4/16 b. m. o godzinie 10 z rana. Licytacja zacznie się od summy rsr. 2438 k. 92, jako ²/₃ części taxy, i z tej summy wszelkie koszta będą potrącone. Na wadjum trzeba złożyć rsr. 750 w srebrze. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przejrzyć można u W. Wójtowicza Pisarza Trybun: Wydz: I, i u dyrygującego sprzedażą Andrzeja Brzezińskiego Patrona w Warszawie pod Nr 1768 przy ul: Sto-Jerskiej.

Doniesienie nader ważne dla Właścicieli Fabryk Cukru z Buraków.

Podpisany ofiaruje dostawę tegorocznego Nasienia prawdziwych białych w Cukier najobfitszych BURAKÓW po rs. 12 za korzec, franko do Warszawy; zaręcza wyraźnie za prawdziwość i płodność tegoż Nasienia, celem uzyskania buraków w cukier obfitych.— Obstalunki przyjmują się przez miesiąc Listopad i Grudzień, w Kantorze Urządzenia Dóbr i Fabryk Dra Franciszka *Betzhold* w Warszawie, gdzie próby tegoż Nasienia otrzymać można. Uprasza się zarazem Panów zamawiających o zaliczenie jednej trzeciej części na ilość zamówioną; ostatnie dwie trzecie płaci się przy odbiorze transportu od W. Dra Betzhold.— Martin *Grasshoff* w Quedlinburg, Właściciel dóbr i przez 26 lat kultiwator nasienia.— Dobroć Nasion tych jest mi dobrze znana, równie jak wielu tutejszym Fabrykom Cukru z buraków, które już z nich korzystały.

Dr *Betzhold.*



Dnia 10 b. m. około godziny 12 w południe, pędzącemu wieprze z Pragi, zabłąkał się WIEPRZ siwy, znaczony na lewej stronie 3 razy nożycami, na łopatce, na żebrach i na szynce. Ktoby go posiadał lub dał znać o takowym, pod Nr 1311 na Nowym-świecie, do Daniela Rzeźnika, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

KANTOR

STRĘCZEŃ GUWERNERÓW i GUWERNANTEK

przy ulicy Nalewki, w domu Mławskiego Nr 2241.

Są do umieszczenia Francuzki Guwernantki, posiadające języki niemiecki i angielski, i inne nauki płci swojej właściwe: Bony Francuzki; Nauczyciele i Nauczycielki Polki: Francuzka która za stół i usługę, życzy dawać lekcje, zaś za oddzielną stancję płacić obowięzuje się; nakoniec są i Francuzki życzące chodzić na godziny konwersacji. *Ludwika Marx.*

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N. 473c.

Potrzebny jest od 1go Stycznia, POKÓJ Kawalerski z Przedpokojem, przy jednej z pryncypalnych ulic Warszawy, na 1m lub na 2m piętrze. Ktoby miał takowy do wynajęcia, raczy przesłać adres do powyższego Kantoru.

KANTOR STRĘCZEŃ

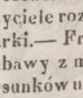
GUWERNERÓW I GUWERNANTEK

przy ulicy Długiej pod Nr 587, *wprost domu Lasockich.*

Są do umieszczenia Osoby płci obojga z wyższem i mniejszem usposobieniem, posiadające gruntownie obce języki i talenta.— Nauczyciele rozmaitych przedmiotów;— niemniej Bony Niemki i Szwajcarki.— Francuzki na godziny konwersacji.— Młoda Francuzka do zabawy z małemi Dziećmi.— Niemka pięknych robót damskich i rysunków udzielająca.— Czech z muzyką i t. d.— P. *Zwolińska.*

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe 0.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Chłopiec okrętowy*, i.....



Piotr *Sliżyński*, Nauczyciel Tańców, podaje do publicznej wiadomości, że udziela Lekcje tak u siebie jakoteż po Domach prywatnych i Pensjach. Osoby życzące pobierać Lekcje, zgłosić się raczą pod Nr 53, na pierwsze piętro od frontu, przy ulicy Stare-Miasto, 4ty dom od rogu Krzywego-Koła, naprzeciw studni.

Arnold Gillert, Tancerz Teatru Wielkiego, zawiadamia Osoby interesowane, iż rozpoczął udzielać LEKCJE tańców, tak w swem mieszkaniu, jakoteż po Pensjach i w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Podwal pod Nr 526.